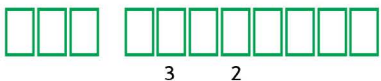


Czas rozwiązywania questu: 1 godz.
Długość trasy: 2,20 km

Na „zielonym przystanku” quest zaczynamy.
Cieszymy się, bo bezpłatną komunikację mamy
i dbając o środowisko często z niej korzystamy.
Za przystankiem jest przestrzeń pieszo-rowerowa,
a równolegle do niej aleja parkowa.
Idź tam chodnikiem lub na wprost skrótami,
poszukaj uważnie miejsca z tablicami.

Pierwsza z nich to mała tablica z mapką.
Dwie trasy wytyczone przez kijarzy i biegaczy,
lecz park też innych sportowców uraczy,
amatorów leniwego odpoczywania
oraz aktywnego czasu spędzania.
Dłuższa trasa *Tajemnicze bagienko* nosi miano,
biegać wśród bujnej zieleni możesz tutaj śmiało.
Krótsza – *Niezapomnianą przebieżką* nazwana,
częściej jest przez spacerowiczów wybierana.

Na kolejnej tablicy zagadka się znajduje,
jaka długość kija przy 160 cm wzrostu pasuje?
Wpisz w kratki słownie rozwiązanie,
to dopiero Twoje pierwsze zadanie.



W parku aktywnie grupa #śremchodzi działa,
i dzięki nim ta tablica powstała.
Nordic walking propagują,
a więc z kijami często spacerują.
To aktywność angażująca mięśnie całego ciała,
co utrzymać dobrą kondycję pozwala,
a do tego park zwiedzają i jego przyrodę podziwiają.

Kierunek włóczęgi czarny ludzik wskazuje,
Jego czubek nosa dalszą trasę pokazuje.
Idź śmiało alejką, tu czasem są ławki,
a po drodze usłyszysz może śpiew kawki.

Gdy już rowek napotkałeś,
to może coś w wodzie ujrzałeś?
W parku mamy różne płazy bezogonowe,
w tym między innymi: ropuchy szare i zielone
oraz żaby wodne i moczarowe.
One rechoczą, a nie kumkają,
wiosną samce odgłosy „gueb-gueb” wydają.
A samiec żaby moczarowej chociaż jest brązowy,
podczas godów niebieską barwę przyjmuje
i „nową kreacją” wybrankę czaruje.



żaba moczarowa

Za barierką skręć w szpaler drzew.
Przed Tobą rozciąga się alejka grabowo-klonowa,
niejedno ptasie gniazdo wśród jej gałęzi się chowa.
Nadstawiaj swe ucho na rozmaite dźwięki,
może usłyszysz tu ptasie piosenki.
A ptaków jest jak w radiu ptasim,
niejeden ukaże się też oczom Waszym.
Mieszka tu słowik rdzawy, kwiczoł i sierpówka,
kos, rudzik, mazurek i piękna krzyżówka.
Kapturka siedząc na gałęzi odpocznie chwileczkę,
a poznasz ją od razu, bo posiada czapeczkę.
Czarna jest u samca, rdzawa u samiczki,
lubi jak ją grzeją słoneczne promyczki.
A jak widzisz u ptaszka dwa niebieskie piórka,
to oznacza, że nad Twoją głową przeleciała sójka.

Grab ma smukłe pnie,
często ze sobą poskręcane.
Liście są pojedyncze, podługne,
a na końcach podwójnie piłkowane.

Jeśli szczęście Ci dopisze zbliżając się do alejki końca,
w wysokich trawach możesz spotkać nawet zającą.
Dalej ścieżki wydeptanej wśród łąki się trzymamy,
a na jej końcu po jednej stronie
drzewa w szeregu są posadzone.



kapturka

To morwa biała i czarna – nada się do spożycia.
W liściach najczęściej jako napar do picia.
Na początku lipca, gdy owocami obrodzi,
poczęstuj się śmiało, a zdrowiu nie zaszkodzi.
Drzewa morwy kierunek w lewo drogi wskazują.
Idź więc pewnie aleją parkową przed siebie,
tak wskazują wszystkie znaki na ziemi i niebie.



morwa biała

A po drugiej stronie roślinność szuwarowa
niejedną przyrodniczą atrakcję tu chowa.
W parku ok. 60 gatunków ptaków mamy
i aż 20 z nich jest związana z wodami.
Spotkać możesz: bąka, bączka,
błotniaka stawowego,
rokitniczkę, brzęczkę i remiza zwyczajnego
z misternie wyplatanych gniazd znanego.
Na uwagę też zasługuje wodnik, którego śpiewanie
przypomina malutkiej świnki kwikanie.

Jeżeli życiem wodnym się interesujesz,
to wejścia w szuwały wypatrujesz.
Wejdź tam na chwilę, rozejrzyj się troszeczkę
i **WRÓĆ** z wrażeniami na główną ścieżkę.
A my aleją parkową wędrujemy,
kolejnych atrakcji wypatrujemy.
Dalej plac zabaw mijamy,
ale w tę stronę nie skręcamy.

Po jednej stronie widzisz bloki mieszkalne
– nimi się nie zajmujemy,
ale po drodze drzewa wypatrujemy,
które ciekawą mają korę.
Niech Cię to nie zmyli – one nie są chore.
Kora łuszczy się szarymi płatami,
dzięki temu potrafią żyć wiekami.
Nazywają je platanami – „platanos” z greckiego,

oznacza płaskie liście i kształtu wielkiego.
Spójrz w górę – to bombki tam wiszą nad nami?
Nie! To owocostany zwane balonami.
Policz ile tu platanów się znajduje,
a rozwiązanie słowne do krótkich łąduje.



8

Dalej przed siebie śmiało kroczysz,
miejską przyrodą wnet się zauroczysz.
Po prawej stronie bacznie szuwały obserwujesz
i smukłych drzew tam wypatrujesz.
To wysokie topole w jednej linii posadzone,
a były tu kiedyś tory położone,
bo przez park kolejka z wolna przejeżdżała.
Gwizdała, sapała i parą buchala ... uff jak gorąco ...
Gdy na ulicy ks. A. Rzadkiego (dawniej Buczka)
bloki z ziemi „wyrastały”,
to wąskotorowe wagoniki piasek transportowały.
Ze żwirowni, z Nochowa gnały na budowę,
żeby wkrótce ucieszyć małżeństwa nowe.

Pod tablicę maszerujesz
i zadanie rozwiązujesz.

Przeczytaj „eksploatacja” czego w parku jest zabroniona?
Przejrzyj regulamin i sprawa załatwiona!



11 5

Od tablicy idź w kierunku wcześniej obranym
i skręć w ścieżkę za dwoma lampami.
Tam gdzie jest drzewo duże lekko pochylone,
wskazuje Tobie, którą wybrać stronę.
Ten skrót do szerokiej alei prowadzi.
Rozejrzyj się wokół, to Ci nie przeszkodzi.
Na wprost bloki się znajdują,
w nazwie ulicy jakiego ptaka opisują?



12

7

Gdy znudziło Cię już spacerowanie
i zagadek rozwiązywanie,
to pod chmurką mięśnie zrelaksujesz,
siłę do dalszej wyprawy zyskujesz.
Już zahartowany? Plac do ćwiczeń zostawiamy
i w dalszą drogę po parku ruszamy.

Płotu z czerwonej cegły wypatrujesz
i tam się na chwilę zatrzymujesz.
Przy pierwszym dużym drzewie – lipie drobnolistnej,
co kształtem literę „V” przypomina,
odwracasz się tak, aby mieć płot za plecami,
i na wprost wypatrujesz ścieżki między szuwarami.
Lecz my z zaproszenia w zarośla dziś nie skorzystamy
i przed nimi ostro w lewo skręcamy.
Kolejne drzewa mijasz po szuwarów stronie,
tam trzy orzechy włoskie zostały posadzone.
A za trzecim atrakcja nie byle jaka się znajduje,
bo tam piękny bambus świetnie się prezentuje.
To atrakcyjna roślina ogrodowa,
krzewiastą tu formę przyjmuje,
a zimą podłużne zielone liście zachowuje.



gałązka bambusa

liść platanu

orzech włoski



Jak się tutaj znalazła i kto ją posadził?
Nie wiadomo, nikt tego nie zdradził.
Na ścieżce można spotkać winniczka ślimaka,
co lubi wędrować w rosnących tu makach.
Ślimak dumnie sunie dlatego,
że w Polsce już nie znajdziecie ślimaka większego.
Więc idąc dróżką patrzeć pod nogi należy,
czy gdzieś tam winniczek na słonku nie leży.

Wróć teraz do alei głównej skrótami,
zerkając uważnie, co masz pod nogami.
Po jednej stronie wypatrujesz
miejscu chętnie odwiedzanego przez dzieci.
Podejdź bliżej, a kolejna literka do
rozwiązania hasła w queście wleci.
Obejrzyj wysoką tablicę z każdej strony,
a może będziesz zaskoczony,
że chociaż jest to plac rekreacji,
to jego nazwa wzięła się od (kremu) pielęgnacji.

Drugi i trzeci wyraz od góry z tablicy kopiujesz, wnet do hasła
głównego rozwiązanie otrzymujesz.



9



6

Spaceruj dalej alejką szeroką,
na prawo przyrodę podziwiasz z czujnością głęboką.
Czerwonej tabliczki z dala wypatrujesz
i radośnie z questem tam maszerujesz.



Teraz przed oczami mamy,
użytek ekologiczny – „Bagienkiem” nazwany.
W Gminie Śrem jest ich czternaście,
a jeden z nich tutaj znajduje się właśnie.
Na niewielkiej powierzchni ok. 5 ha jest położony
i w tym samym roku co park został utworzony.
Jego nazwa od bezimiennego jeziora się wzięła,
szuwały oraz fragment torfowiska niskiego objęła.
Twoja zagadka pod czerwoną tablicą się znajduje,
ostatni wyraz z piątego punktu zakazów
do kratek wskazuje.



1 10 13

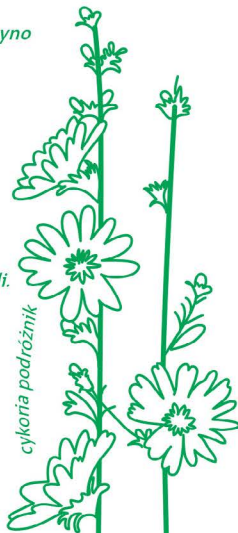
Za tablicą w pierwszą alejkę skręcasz
i nią lekko w dół zmierzasz.
Wąskiej ścieżki wśród drzew wypatrujesz
i nad brzeg jeziora maszerujesz.
Uwaga! Jeżeli w alejce rowek z wodą zobaczyłeś,
to znaczy, że ową ścieżkę już przegapiłeś.
Jezioro legendę skrywa bardzo starą,
lecz przez długie wieki wciąż niezapomnianą.

*Dawno, bardzo dawno temu
nie było jeszcze miasta Śremu.
W miejscu, w którym właśnie stoisz człowieczyno
położona była mała wieś – Zarzeczyno.*

*We wsi kościółek i karczma stały
do zadumy i zabawy zapraszały.
W karczmie swe złoto zostawiali podróżni
oraz zbójnicy – nie pozostawali dłużni.*

*Ci na drogach kupieckie karawany grabili,
pewnej nocy splądrować kościółek postanowili.
Srebrny kielich stał się ich celem
ukraść go chcieli diabelskim fortelem.*

*Blisko już byli rozwiązywania sprawy,
gdy kościół zatrząsł się od samej fasady.*



*Wraz z rabusiami zapadł się pod ziemię,
taki los spotkał to zbójckie plemię.*

*W miejscu tym powstało małe jezioro,
które, jeśli wierzyć legendom, głębokość ma sporą.
Krótco po nagłym zniknięciu kościółka,
opustoszało Zarzeczyno – powiedziała mi o tym psiapsiółka.*

*Do dziś nocami w jeziorach głębi
można usłyszeć zbójckie jęki.
A raz w roku w podwodnej toni
tęsnym głosem kościelny dzwon dzwoni.*

Wróc w alejkę, tymi samymi śladami
podążaj w prawo między skarpią a drzewami.
Skarpa jest głównie obsadzona grochodrzewami,
popularnie nazywanymi w Polce robiniami.
Pod okapem drzew rośliny spotkać możemy:
cykorię podróżnik, krwawnik,
podbiał i mniszek pospolity,
z ich właściwości leczniczych moc czerpiemy.
Są to rośliny o małych wymaganiach glebowych,
inne nie znalazłyby tu warunków bytowych.
Aleją w cieniu drzew „leniwie” spacerujemy
i prostopadłej ścieżki wypatrujemy.
Przed Tobą rozwidlenie – trzymaj się prawej ręki.
Okrążasz „Bagienko” – podziwiasz jego wdzięki.

Po tej samej stronie co jezioro mamy
baczność uwagę na bez czarny zwracamy.
Wiosną jego kwiatostany zrywamy,
a później z nich syrop wytwarzamy.
Jesienią zaś, po pierwszych nocach z przymrozkami,
zainteresuj się tymi czarnymi owocami.
Z nich zdrowe soki i dżemy wytwarzać możemy,
później się nimi delectujemy.
Bez czarny w Wielkopolsce hyćka potocznie nazywany,
w gwarze poznańskiej jest często stosowany.



mniszek pospolity - owoce



Spaceruj aleją do końca, chłoń przyrodnicze doznania,
a teraz przeczytasz sobie historię parku powstania.
8 listopada 1995 roku park został utworzony,
a pomysł Gminie Śrem przedstawiony
przez Śremskie Towarzystwo Przyrodnicze
– to ich zasługa,
więc historia parku nie jest taka długa.
Pierwsza propozycja w 1988 r. powstała.
Przedstawiona przez Karola Stachowiaka
ze śremskiego ogólniaka.
Ówczesne władze inicjatywę przechwyciły,
lecz założenia projektu mocno zmieniły.
Miał tu powstać park kultury ze sportowym zapleczem:
amfiteatr, kolejka, restauracja i tor saneczkowy,
z osuszonych łąk i torfowisk
powstałby plac kulturalno-sportowy.
Cieszymy się bardzo, że środki finansowe
były niewspółmiernie mniejsze niż plany rozwojowe.
Dzięki temu park ekologiczny mamy,
tutaj odpoczywamy i przyrodę podziwiamy.

Park przyjął patrona – Włodzimierza Puchalskiego
– twórcy polskiej szkoły fotografii i filmu przyrodniczego,
a ponadto miłośnika ekosystemu wodnego.
Często nad wodą był spotykany,
więc w kilku słowach go przedstawiamy.

*Nasz Włodek Puchalski to chłopak morowy,
gdy wstawało słońce wyruszał na łowy.
Nie używał fuzji – strzelał z aparatu
dzięki tym zwyczajom nie niszczył klimatu.*

*Jego fotki zwykle ujrzyć czarno-białe,
nic to nie przeszkadza – przecież są wspaniałe.
Był też daltonistą, miej to na uwadze,
poznaj jego dzieła szczerze Ci to radzę.*

*Gdy będziesz spoglądał na taflę jeziora,
uświadomisz sobie co to jest za z mora.*



4

Miejsce na pieczęć

5

Może dziś zobaczysz kolorowe ptaki:
brzęczka, remiza, szczygła – nieźle to dziwaki.

Włodek barw nie widział lecz poradził sobie,
robił zdjęcia ptakom w dwojakim kolorze.
Gdy się kiedyś staniesz fanem tej twórczości,
to w przyszłości pewnie ktoś Ci pozazdrości.

Gdy już dotarłeś do dróg skrzyżowania,
tam wskazówkę ruchu masz do rozwikłania.
Z jednej strony alejka z ciekim wodnym –
tej drogi nie wybieramy.
W przeciwnym kierunku podążamy
pod ostatnie drzewo,
które po lewej stronie mamy.
Ono korę „łaciątą” posiada, więc to łatwa sprawa.
Idąc za lewym ramieniem bacznie się rozglądamy,
a u wyjścia z parku dużego kamienia szukamy.
U jego stóp pieczęć się znajduje,
kto ma ołówek na karcie wnet ją odrysuje.
Pieczęć ta niezwykła, to symbol niewielki,
na niej patron parku, to fotograf wielki!
Jego dewizą jest hasło końcowe
– czy masz je już gotowe?
Gdy w mieście szukasz wrażeń i prawdziwej przygody,
zabierz lornetkę, aparat i wyruszaj z nami na ...



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

Jeżeli nie znalazłeś skarbu,
prosimy o kontakt z opiekunem questu!

Tekst: Radosław Kołodziej, Agnieszka Łaznowska,
Radosław Dukat, Paulina Łapińska,
Wiesława Grobelna, Monika Bulińska

Konsultacje: Aleksandra Warczyńska

Ilustracje, projekt graficzny, skład: Eluta Kidacka

Druk: Drukma.pl

Realizacja questu i opiekun wyprawy:
Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego – Śremski Ośrodek
Wspierania Małej Przedsiębiorczości
63-100 Śrem, ul. Okulickiego 3, tel. 61 28 32 704
otwarte: pon.-pt. od 8.00 do 16.00
(Centrum Informacji Turystycznej w Śremie)

Partnerzy projektu:

- Grupa #śremchodzi
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
- Spółdzielczy Bank Ludowy im. Ks. P. Wawrzyniaka, Śrem
- Śremski Klub Sportowy WARTA

Więcej questów:

- unia.srem.com.pl/pl/turystyka/questy
- regionwielkopolska.pl • questy.org.pl

Quest powstał w ramach realizacji projektu
#Zielonomi w Śremie
Projekt współfinansowany przez:



